

Interpretacja Pisma Świętego, a prawa przyrody

W liście do ojca Benedetto Castellego Galileusz porusza problem relacji prawd naukowych i tych zawartych w Piśmie Świętym. W istocie chce przedstawić problem wykorzystania argumentów z Pisma Świętego w dyskusjach przyrodniczych. Galileusz skupia się na argumencie z Księgi Jozuego wykorzystanym w pewnej dyspucie przyrodniczej.

Zanim przedstawię ten argument explicite, chciałbym nakreślić pewne tło problemu i ówczesne sądy dotyczące relacji prawd Pisma Świętego i prawd nauk przyrodniczych. Galileusz pisze, że oczywistym jest, że dwie prawdy nie mogą wchodzić ze sobą w konflikt. Jak zatem pogodzić prawa przyrody, udowodnione i sprawdzone z prawdami Pisma Świętego które jest nieomyślne i natchnione Duchem Świętym? Galileusz pisze, że owszem Pismo Święte nie może się mylić, jednakże mogą się mylić jego interpretatorzy i egzegeci, którzy to Pismo wyjaśniają i interpretują. Jako przykład takiego błędu Galileusz podaje przypisanie Bogu przypadłości cielesnych, takich jak nogi czy oczy. Bierze się to z literalnego interpretowania słów Pisma Świętego – co jest podstawowym błędem. Galileusz tłumaczy, że w Piśmie Świętym jest pełno takich stwierdzeń, dlatego by umożliwić dostęp do prawd wiary pospółstwu. Uczni egzegeci powinni jednak unikać dosłownego tłumaczenia Pisma.

Galileusz podaje różnicę w “języku” natury i języku Pisma. Pismo Święte jest natchnione Duchem Świętym, lecz swe prawdy podaje za pomocą języka, dostosowuje się do ogólnych praw pojmowania[1]. Przyroda niejako bezpośrednio realizuje Boże rozporządzenia. Jest niezmienna i nieubłagana w swoich prawach. Galileusz argumentuje, że w dysputach przyrodniczych Pismo Święte powinno zajmować drugorzędną rolę. Po pierwsze Pismo w stosunku do swoich priorytetowych dogmatów może wprowadzić w błąd, jak na przykład przypisanie Bogu cielesnych

przypadłości. Jest to wynik niewłaściwej interpretacji, bo Pismo Święte w wielu miejscach dopuszcza sensy daleki od tych literalnych. Natura ma swój "język" za tym język Pisma będzie się średnio nadawał do przedstawienia praw przyrody. Po drugie: kwestie przyrodnicze stanowią jakiś poboczny wątek Pisma Świętego. Po trzecie: takie stawianie problemów przyrodniczych w świetle Pisma Świętego odwraca swoisty porządek poznawczy i niekiedy blokuje nam drogę poznania przyrody. Jeśli wyniki doświadczeń, eksperymentów nie zgadzają się z Pismem Świętym, nie można ich wykluczać (wyników) na drodze argumentacji przedstawiającej tylko niezgodność z Pismem. Jeśli wyniki doświadczeń są niezgodne z Pismem, trzeba Pismo poddać reinterpretacji, pisał już o tym Święty Augustyn.

Galileusz jasno pisze, że problemy przyrodnicze to tylko tło prawd przedstawionych w Biblii. Podstawowym zadaniem Pisma Świętego jest wytłumaczenie ludziom głównych prawd wiary i przykazań, które są konieczne do zbawienia[2]. Co więcej, podstawowe prawdy wiary nie mogą być uwiarygodnione przez inne nauki, jak tylko poprzez natchnione Duchem Świętym Pismo. O sprawach przyrodniczych Pismo jedynie "napomyka", na pewno celem Pisma nie jest wyjaśnienie ludziom ruchu ciał niebieskich, lecz droga do zbawienia. Galileusz widzi tu ogromny błąd, gdy podczas dysput o przyrodzie przytaczane są w pierwszej kolejności argumenty z Pisma i to w dodatku źle rozumiane[3].

Wobec tego co napisałem wcześniej, ważne jest, aby istniała swoista wolność wyrażania własnych myśli. Prawa się sama obroni i jak pisze Galileusz daje ogromną przewagę nad przeciwnikiem. Nie wolno jedynie blokować drogi argumentacji, jak odwoływanie się do błędnie zinterpretowanego Pisma jako prawdy ostatecznej. Prawdy, która jest jedyną możliwą i niepodważalną. To jest wyraźne ucięcie wszelkiego dyskursu. Jak powiada Galileusz Bóg na pewno chciał żebyśmy odkrywali świat, a nie wszystko wiedzieli już na początku na podstawie samego Pisma.

Galileusz jako wybitny i światły człowiek pokazuje wspaniałą argumentację kopernikańskiego systemu. Píše, że może przystać na warunki przeciwników[4] i wykazać prawdziwość (zgodność) heliocentrycznego systemu ze słowami Pisma. W istocie chodzi o słowa z Księgi Jozuego, gdzie padają słowa: "...wstrzymał słońce i wydłużył dzień, aby tym sposobem umożliwić mu odniesienie zwycięstwa"[5]. Galileusz twierdzi, że przyjmując dosłownie te słowa, ukazuje nam się fałszywość systemu Arystotelesa i Ptolemeusza. Uważa jednak, że dosłowne stwierdzenie Biblii doskonale daje się pogodzić z systemem Kopernika. Na wstępie argumentacji wyjaśnia pewne sprawy techniczne. Należy powiedzieć, że ruch słońca złożony jest właściwie z dwóch ruchów – rocznego i dobowego. Galileusz zapytałby przeciwników, który ruch jest naturalnym ruchem słońca, na co odrzekli by, że roczny. Dobowy ruch słońca jest ruchem wręcz nienaturalnym, wywołanym przez pierwszego poruszyciela – zgodnie z systemem Arystotelesa. Zatem w celu przedłużenia dnia należałoby raczej wstrzymać pierwszego poruszyciela niż słońce[6]. Co więcej Galileusz píše, że kto zna podstawowe kwestie astronomiczne, będzie świadom, że wstrzymanie słońca raczej skróci dzień niż go wydłuży. Ponieważ słońce porusza się w kierunku przeciwnym do kierunku obrotu dziennego. Co więcej jeśli Bóg wstrzymałby słońce, zgodnie z systemem Arystotelesa czy Ptolemeusza, musiałby wstrzymać wszystkie inne ciała niebieskie, gdyż inaczej zmieniłby porządek i ruch całego wszechświata. Zatem jeśli chcielibyśmy pozostać przy literalnym znaczeniu słów Pisma, należałoby wybrać raczej jakiś inny system niż te które wcześniej nakreśliliśmy. Doskonale daje się to uzgodnić z heliocentrycznym systemem, gdzie słońce obraca się wokół własnej osi. Obrót taki trwa mniej więcej tyle co miesiąc księżycowy. Jeśli traktować słońce jako narzędzie i najwyższego zarządcę w przyrodzie, serce świata, można zauważyć, że słońce nie tylko udziela światła, ale także udziela ruchu innym planetom. Przy takim rozumieniu słońca można to pogodzić z dosłownym sensem słów Pisma o wstrzymaniu słońca.

Jak napisałem wcześniej, Galileusz twierdzi, prawa przyrody obronią się same. Wykazuje je doświadczenie, eksperyment. Przedstawia później wszelakie problemy w dyskursach przyrodniczych. Podstawowym jest odwoływanie się w pierwszej kolejności do Pisma Świętego i interpretowanie go zgodnie z literalnym sensem słów. Mimo to, Galileusz zaczyna filozoficznie argumentować prawdziwość systemu heliocentrycznego. Chce przyjmując założenia przeciwników wykazać im nieadekwatność ich teorii do interpretacji Pisma jakie podają. Udaje mu się to znakomicie. Galileusz jest świadomy, że system przyrodniczy broni się sam na zupełnie innej płaszczyźnie, jednak podejmuje się właśnie takiej, filozoficznej argumentacji.

Tekst Źródłowy

Galileo Galilei, "Listy Kopernikańskie", Biblos Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, List Do O. Benedetto Castellego z 21 Grudnia 1613 Roku, strony 33-40

[1] Galileo Galilei, "Listy Kopernikańskie", Biblos Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej, s. 35

[2] Por. tamże, s 36

[3] Por. tamże, s 37

[4] Galileusz przyjmuje tutaj twierdzenie przeciwników, że należy interpretować Pismo Święte w dosłownym znaczeniu słów. Obala ich geocentryczny system na kanwie literalnego tłumaczenia Pisma

[5] Tamże, s 37

[6] Por. tamże

Jeżeli potrzebujesz konsultacji przy pisaniu pracy licencjackiej lub magisterskiej, to polecamy serwis [pisanie](#)

[prac](#) - pomoc w pisaniu prac w granicach dozwolonych prawem